**50. Modlitwa do Ducha Świętego**

**Cel:** Uświadomienie potrzeby modlitwy do Ducha Świętego.

**Potrzebne:** podręcznik, Pismo Święte.

**Przebieg lekcji**

1. Przygotowanie podręczników i pomocy, obecność.
2. Modlitwa poniżej.
3. Odpytanie z 7 darów Ducha Świętego.
4. Opowiadanie (poniżej). Pytania do tekstu.
5. Kim jest Duch Święty i jak pomaga nam w modlitwie.
6. Warunki sprzyjające modlitwie: zad.1 s.71.
7. Odczytanie fragmentu Pisma Świętego. Milczenie. *Chwała Ojcu*.
8. Zad.2 s.72. Jezus jest Panem.
9. Praca domowa s. 73.
10. Litania do Ducha Świętego.

**Modlitwa początkowa**

Przyjdź, Duchu Święty, dokonaj cudu przemiany mego serca, abym się stał podobny do Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Który z Ojcem i z Tobą żyje, i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*fragm. Modlitwy o dar wewnętrznej przemiany*

**Opowiadanie**

Po lekcjach Bartek, Krzyś i Kacper czekali na swoich rodziców w szkolnej świetlicy.

– Dziś przyjdzie po mnie tata – powiedział Kacper.

– Naprawdę?! – wykrzyknął wyraźnie uradowany Bartek.

– Nareszcie będę mógł go zobaczyć – dodał bez chwili zastanowienia Krzyś.

– Ale... czy on rozumie język polski? – zapytał nieśmiało Bartek.

– Oczywiście – zaśmiał się Kacper. – Mój tata nauczył się polskiego na Alasce, gdy poznał moją mamę. Ona bardzo dobrze mówi po angielsku, ale tata chciał się nauczyć jej języka. Nie było to łatwe. Zajęło mu to kilka lat.

Rozmowę przerwał wchodzący do świetlicy pan o wyraźnych rysach Indianina.

– Dzień dobry – powiedział, uśmiechając się do wszystkich. – Przyszedłem po Kacpra.

– Tu jestem, tato – zawołał Kacper, a do kolegów dodał: – Chcecie się przywitać z moim tatą?

– Jasne – przytaknęli razem Bartek i Krzyś.

– Tato, to moi koledzy z klasy: Bartek i Krzyś – przedstawił Kacper kolegów, wskazując na nich ręką.

– Miło mi was poznać, chłopcy – powiedział tata Kacpra, podając im dłoń.

– Dzień dobry. Bardzo dobrze mówi pan po polsku – zauważył Bartek.

– Jeszcze robię wiele błędów – odpowiedział ze spokojem tata Kacpra. – Wciąż się uczę.

– Nie możecie rozmawiać w domu po angielsku? – zapytał zdziwiony Krzyś.

– Czasem rozmawiamy po angielsku, ale widzisz, Krzysiu, bardzo kocham swoją żonę i dlatego chciałem się nauczyć jej języka.

– Niesamowite – westchnął Krzyś.

– Dobrze – powiedział tata Kacpra, kończąc rozmowę – jeśli chcecie, przyjdźcie nas kiedyś odwiedzić, opowiem wam o Alasce.

– Super! – wykrzyknęli chłopcy. – Fajnie było pana poznać, tyle o panu słyszeliśmy.

*Tekst: s. Monika Boryca SDVI*